

# Agressiva 69, Nie widać końca

Czekając na wiatr zaproszyłem ogień  
Popatrzyłem wgląd siebie odwróconym okiem  
Zobaczyłem światło, zbliżam się do celu  
Jednak coraz ciemniej, wybiegam z tunelu  
Krwawiący anioł z wyrwanymi skrzydłami  
Zasłonił słońce, zasłonił słońce  
Na horyzoncie jego szkieletu cienia  
Nie widać końca, nie widać końca  
Dwa kroki w tył, zamazany obraz  
Wstrzyknięta trucizna, w tył płynie czas  
Wokół pustynia, ślady człowieka  
Idę po śladach a tam na mnie czeka  
Krwawiący anioł z wyrwanymi skrzydłami  
Zasłonił słońce, zasłonił słońce  
Na horyzoncie jego szkieletu cienia  
Nie widać końca, nie widać końca  
Krótki moment, obliczam szanse  
Stojąc twarzą w twarz w zwolnionym czasie  
Wyciągam broń, to trwa sekundę  
Wymierzam cel, strzelam do lustra  
Krwawiący anioł z wyrwanymi skrzydłami  
Zasłonił słońce, zasłonił słońce  
Na horyzoncie jego szkieletu cienia  
Nie widać końca, nie widać końca  
[x2]